Nr 498. Kraków, Czwartek 29 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie oprócz poniedziałku i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Berlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamknięcie szkół polskich w Warszawie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Warszawa. Petersburska agencya telegraficzna donosi: Na zarządzenie generał-gubernatora, **zamknięto szereg tutejszych polskich szkół.** Generał-gubernator grozi, że **w razie dalszego bojkotowania rosyjskich szkół państwowych, zamknie istniejące jeszcze polskie szkoły Warszawy, a następnie inne szkoły w Królestwie Polskiem.**

Geneza barbarzyńskiego zarządzenia władz rosyjskich, o którem telegraficzne zamieszczamy informacye, przedstawia się w sposób następujący:

Od dłuższego już czasu obiegały po Warszawie bezimienne odezwy, podpisane przez „Związek robotniczy narodowy“ a grożące bojkotem szkół rosyjskich i aktami teroru uczniom, którzy w nich pobierają naukę. Prasa warszawska potępiła te odezwy i czyny, za które społeczeństwo polskie nie mogło brać odpowiedzialności. Onegdaj pojawiła się w „Warsz. Dniewniku“ odezwa gen.-gubernatora Skałłona, o której wczoraj doniosły nam depesze.

W świetle zarządzenia zamknięcia szkół polskich, w 24 godzin po ogłoszeniu odezwy dokonanego, przedstawia się ta odezwa rosyjskiego gen.-gubernatora do społeczeństwa polskiego, jako szczyt azyatyckiej perfidyi. — Skałłon miał już w biurku zezwolenie ministerstwa na zamknięcie pewnej części prywatnych szkół polskich w Warszawie. Aby więc ten brutalny czyn przemocy upozorować, wydał przedtem odezwę, przestrzegającą przed następstwami bojkotu szkół rosyjskich.

W odezwie tej, zwłaszcza obecnie czytanej, nie trudno odczuć intencye dokonanego faktu. Przepowiada w niej Skałłon wieszczym duchem, na 24 godzin naprzód przewidując zamknięcie szkół polskich, że im bardziej Polacy powstawać będą przeciw rosyjskiej szkole państwowej, tem bardziej znikać będzie możliwość „trwałych rękojmi utrzymania prywatnej szkoły polskiej“.

W chwili, gdy słowa te pisano, już „rękojmie“ te najoczywiściej zostały nam... zrabowane.

A tuż potem zapowiedziano w generał-gubernatorskiej odezwie, że „bojkot szkoły rosyjskiej doprowadzi nie do obrony szkoły polskiej, lecz do jej zguby“.

„Zguba“ ta polskiej szkoły była najoczywiściej zadekretowana wpierw, zanim odezwę ogłoszono. Jeżeli więc celem tej odezwy było rzekome uprzedzenie Polaków przed represyą rządu, to fortel pomyślany i wykonany był w sposób zarówno niezgrabny, jak ordynarny; a jeżeli ta odezwa przekonać miała kogokolwiek o tem, że Polacy wywołali ten brutalny nakaz rozpędzania polskiej młodzieży ze szkół, w której za własne pieniądze się kształciła, to chybić ona musiała celu, zważywszy, że z odezwą Związku Nar. robotniczego nikt się nie solidaryzował, a wezwanie generał-gubernatora było z tego powodu zupełnie bezprzedmiotowem.

Zamknięcie znacznej części szkół polskich w Warszawie jest ciężkim ciosem, zadanym społeczeństwu polskiemu w zaborze rosyjskim.

Represye wobec „Uniwersytetu dla wszystkich“.

Warszawa. Władze zawiadomiły zarząd „Uniwersytetu dla wszystkich“ **o cofnięciu wszystkich pozwoleń,** wydanych „Uniwersytetowi“ **na odczyty i wykłady.** Lokal główny „Uniwersytetu“ za zezwoleniem władzy został odpieczętowany.

Osoby, aresztowane przy onegdajszej rewizyi, pozostają jeszcze w areszcie na ratuszu. Także Stefana Żeromskiego nie wypuszczono jeszcze.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas rozpraw nad popieraniem przemysłu, marszałek Badeni zawiadomił, że pos. Zamoyski zgłosi, 3 rezolucye, będące konkluzyą sprawozdania komisyi kolejowej o gospodarce kartelowej.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Battaglii, w dyskusyi szczegółowej pos. Jahl imieniem komisyi budżetowej sprostował uchwałę co do podwyższenia dotacyi na popieranie rękodzieł z 40 na 60.000. Komisya uchwaliła podwyższyć dotacyę na 50.000 kor.

Ks. Stojałowski wskazywał na szkodliwe następstwa wielkiego przemysłu dla rękodzielników. Jako przykład przytoczył mowca, że w Andrychowie założono przy pomocy kraju tkalnię Czeczowiczków, która zniszczyła tkaczy andrychowskich, których było co najmniej 2.000. Na uwagę, że ta tkalnia daje zarobek 500 katolickim robotnikom, zauważył ks. Stojałowski, że za to 1.500 tkaczy poszło z torbami. Tak samo było w powiecie bialskim.

Pos. Ciuchciński wykazywał upadek średniego przemysłu i rękodzieła i domagał się założenia magazynów na materyały surowe dla rzemieślników. Wytykał szowinizm ruskich majstrów, którzy tylko ruskich czeladników przyjmują do roboty i skarżył się, że Wydział kraj. nic nie robi dla rzemieślników, a kwoty jakie się przeznacza na popieranie średniego przemysłu, są śmiesznie małe.

Członek Wydziału kraj. Jahl nadmienił, że Wydział kraj. przed paru laty udzielił pożyczki spółce sukienniczej w Żywcu, ale pieniądze te przepadły, a spółka przestała istnieć. Co do magazynów, to Wydział udzielił na to pożyczkę spółce stolarskiej w Krakowie w kwocie 10.000 K i tak samo gotów był przyjść z pomocą spółce stolarskiej w Tarnopolu, ale akcya ta z winy własnej samych spółek spełzła na niczem. Wogóle asocyacya drobnego przemysłu dokonuje się u nas nadzwyczaj opornie.

Po końcowem przemówieniu pos. Battaglii, przyjęto wszystkie wnioski komisyi, oraz rezolucyę antykartelową pos. Zamoyskiego.

Następnie uchwalono ustawę o wcieleniu gminy Posada Chyrowska do gminy miasta Sanoka, oraz ustawę, stwarzającą z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nową gminę administracyjną pod nazwą „Krynica Zdrój“. W sprawie wniosku pos. Kędziora o zmianę ustawy co do kosztów zakładania i utrzymywania szkół ludowych uchwalono wniosek komisyi, polecający Wydziałowi krajowemu, aby zebrał dotyczące daty i postawił na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.

Dalej przyjęto w drugiem czytaniu §§ od 71 do 75 ustawy łowieckiej. Trzecie czytanie tej ustawy wejdzie na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń.

Z kolei dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału krajowego. Zastępcą pos. Dąmbskiego wybrano pos. Jędrzejowicza, zastępcą pos. Kiweluka pos. Hanczakowskiego, zastępcą pos. Onyszkiewicza pos. Salę.

Nadto wybrano na trzy lata członków wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności. Marszałek zapowiedział, że w piątek postawi na porządku dziennym wybór dwóch członków i dwóch zastępców komisyi włości rentowych.

Na tem obrady przerwano do g. 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi solnej o sprzedaży soli pod zarządem Wydziału krajowego.

Pos. Wasung przedstawił stosunki sprzedaży soli, wytworzone po zniżeniu ceny soli w lipcu b. r. i sformułował następujące postulaty, jakie kraj ma postawić rządowi: 1) aby rząd w Wieliczce wydawał sól lepszą i poczynił tam poszukiwania nowych pokładów soli kamiennej; 2) aby zniżył taryfy kolejowe i umożliwił przez to wyższą prowizyę dla sklepikarzy; 3) aby wydawał sól kruchową dla bydła; 4) aby wydawał lepszą markę soli, t. zw. szybikową, mieloną, lub dostarczał dla zachodniej Galicyi warzonki.

Od Wydziału krajowego należy się domagać: 1) aby dostarczył równomiernie soli do wszystkich okolic; 2) aby całą zniżkę taryf odstąpił na prowizyę dla drobnych sklepikarzy; 3) aby spory między odbiorcą głównym a sklepikami regulował szybko w odpowiedni sposób; 4) ażeby śmiało stawiał swoje żądanie do zarządu salin i złej soli nie brał. Co do tego ostatniego punktu mowca skarżył się, że na wadze soli, jakoteż i pod względem jej czystości i spoistości, zachodzą często rażące braki, wprost skandaliczne, a nadto kompromitujące autonomię, gdyż ludność, otrzymująca sól od Wydziału krajowego, czyni go jedynie za to wszystko odpowiedzialnym. Wkońcu zwrócił mowca uwagę, że ludności grozi brak soli, gdyż jedna salina stanęła z powodu braku ropy opałowej, druga z powodu braku drzewa, a trzecia nie jest jeszcze naprawioną.

Pos. Marszałkowicz zaznaczył, że przed kilku miesiącami rozeszły się głuche wieści w kraju, iż w nowo otwartym szybie w Kałuszu, w t. zw. „Na bani“, odkryto niezmiernie cenne pokłady sylwinu, t. j. minerału o wielkiej doniosłości dla rolnictwa. Pomimo, że rząd okrywa tę sprawę tajemnicą, zdołał mowca stwierdzić, że rzeczywiście znalezione pokłady sylwinu mają kolosalną doniosłość dla kraju. Grubość tego pokładu wynosi 18 m. i pokład składa się w pewnej części z zupełnie czystego sylwinu. Sylwin jest chlorkiem potasowym, bez porównania bogatszym od kainitu. Kainit w Kałuszu odpowiada 10 proc. chlorku potasowego, a czysty sylwin ma wartość 62 proc. tlenku potasowego, przewyższa zatem 5-krotnie kainit niemiecki z Strassfurtu.

Dalej mówi mowca o drugiem, niezmiernie cennem odkryciu, mianowicie o znalezieniu w kopalni stebnickiej 3 m. warstwy kainitu. Jest to dowodem, że mamy pokłady kainitu, ciągnące się na przestrzeni wielu klm. Mowca zakończył postawieniem rezolucyi, w której domagał się polecenia Wydziałowi kraj., ażeby wydostał od rządu wyjaśnienie co do wyniku badań geologicznych w Kałuszu i Stebniku, aby na podstawie otrzymanych wyjaśnień ułożył projekt zużytkowania tych płodów kopalnianych dla rolnictwa krajowego, wreszcie, aby wdrożyć rokowania z rządem co do wprowadzenia tego projektu w życie i zdał Sejmowi sprawę na najbliższej sesyi.

Po przemowach pos. Sonyka, T. Starucha, Skwarka. ks. Stojałowskiego, Jedynaka i Jahla, którzy uskarżali się na brak lub na jakość i cenę soli — przyjęto wnioski komisyi solnej oraz kilka dodatkowych rezolucyj i przystąpiono do rozpraw budżetowych na r. 1908—9.

Przy rubryce I. (Reprezentacya kraju) pos. Marszałkowicz imieniem centrum wypierał się antisemityzmu, oświadczając, że stoi w najbliższej łączności z ludowcami i czeka chwili, kiedy się będzie mógł z nimi połączyć.

Po przemowie pos. Skwarka i ks. Stojałowskiego, obrady odroczono do dziś g. 10 rano.

Następnie odesłano do komisyi kolejowej wniosek nagły ks. Stojałowskiego w sprawie odniemczenia stacyi kolei północnej w Krakowie.

Lwów. Pos. Federowicz postawił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosek o uzupełnienie ustawy budowlanej dla Krakowa z roku 1883.

Komisye.

Lwów. Komisya budżetowa przyjęła sprawozdanie Wydziału krajowego w spawie zamknięcia rachunkowego funduszów hr. Skarbka za r. 1908.

W komisyi administracyjnej referował pos. Wrześniowski sprawozdanie Wydziału kraj. zawierające projekt ustawy kraj. o emeryturach lekarzy okręgowych i zaopatrzeniach wdów i sierót po nich. Projekt Wydziału kraj. przyjęto z małymi zmianami, a mianowicie: Wydział kraj. proponował, by emerytura lekarzy okręgowych wynosiła po 1000 K rocznie, komisya zaś przyjęła, aby emerytura lekarzy okręgowych po latach 30 służby wynosiła tyle, ile wynosiła ich ostatnia płaca.

W komisyi gminnej na podstawie referatu posła Sarego przyjęto projekt Wydziału krajowego w sprawie zmiany ustawy budowlanej dla miasta Lwowa w tym kierunku, że Rada m. Lwowa może decydować o zezwoleniu na budowę 4-piętrowych domów. — Następnie na wniosek pos. Merunowicza uchwalono wezwać Wydział krajowy do zwołania konferencyi delegatów Rad powiatowych w sprawie rozszerzenia działalności tychże na polu ekonomicznem i kulturalnem. — W końcu przydzielono pos. Halbanowi referat co do zmiany statutu m. Lwowa w kierunku wprowadzenia trzeciego wiceprezydenta.

Lwów. Wczoraj po południu członek Wydziału kraj. dr. Jahl podejmował w hotelu Imperial członków lewicy demokratycznej i posłów z miast, należących do innych klubów. Pierwszy toast na cześć dr Jahla wzniósł dr Leo. Dr Jahl toastował na cześć marszałka Badeniego, który podziękowawszy za toast, życzył lewicy demokratycznej, aby panowała w niej solidarność i zgoda, bo tylko stronnictwo karne wewnątrz, będzie miało odpowiedni wpływ na zewnątrz.

„Kuryer Lwowski“ przeciw p. Stapińskiemu.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

Z okazyi onegdajszego przemówienia pos. Stapińskiego w Sejmie podczas dyskusyi budżetowej, wczorajszy „Kuryer Lwowski“ w artykule wstępnym podał ostrej krytyce poglądy p. Stapińskiego, wykazując ich sprzeczność z istotą, przeszłością i dotychczasowym duchem Polskiego Stronnictwa ludowego. „Kuryer Lwowski“ pisze:

Dziwnie brzmiały oświadczenia p. Stapińskiego co do kwestyi przeprowadzenia reformy wyborczej. P. Stapiński zaręczał imieniem ludu, że ten nie życzy sobie szybkich wyborów do Sejmu, nie życzy sobie reformy wyborczej przed r. 1910. To stanowisko jest stanowczo sprzeczne z uchwałami kongresu Polskiego Stronnictwa ludowego w Rzeszowie, który włożył na sejmowych posłów obowiązek jak najszybszego przeprowadzenia reformy wyborczej, sprzeczne jest z tem, co p. Stapiński przyrzekał na ostatnim zjeździe wydziału Rady naczelnej i posłów we Lwowie, sprzeczne jest wreszcie ze wszystkiemi uchwałami wieców ludowców, które się wciąż w tej sprawie odbywają.

Ponieważ jedyną gwarancyą szybkiego przeprowadzenia reformy wyborczej jest uchwalenie permanencyi komisyi dla reformy wyborczej, dlatego to, co mówił p. Stapiński o permanencyi komisyi dla reformy wyborczej, ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie. Pos. Stapiński oświadczył najpierw, że „reforma wyborcza musi nastąpić w takim czasie, aby powszechne wybory sejmowe odbywały się przed wyborami do Rady państwa“. Kiedy mu ks. Stojałowski przerwał uwagą, że „to będzie za 5 lat“ — oświadczył p. Stapiński, że parlament prawdopodobnie będzie rozwiązany, dlatego termin ten jest bardzo rychły, powinniśmy być przygotowani do wyborów i nie dać się wyprzedzić!

Z tego wynikałoby, że należy nietylko natychmiast uchwalić permanencyę dla komisyi reformy wyborczej, ale prace komisyjne ogromnie przyspieszyć. P. Stapiński wysnuł jednak z tych własnych obaw inny wniosek, mianowicie, że należy... czekać do r. 1910, a permanencyę komisyi uchwalić dopiero w r. 1909 na początku, czy przy końcu, nie wiadomo.

Dziwne jest także stanowisko p. Stapińskiego wobec rządu. P. Stapiński deklaruje gotowość zaprzestania opozycyi wobec rządu, a równocześnie wylicza szereg wypadków, świadczących, że ten rząd swego stanowiska wobec ludu nie zmienił i że lud od rozmaitych posterunków życia publicznego dotąd jest odepchnięty.

Po polemice z pos. Stapińskim co do jego oświadczenia, że walka polityczna, jaką lud musiał toczyć z prześladowaniem kleru, osłabiła uczucia religijne ludu i że nigdy się już nie powtórzy, „Kuryer lwowski“ kończy następującą uwagą:

Od p. Stapińskiego dowiedzieliśmy się także dopiero onegdaj, że Stronnictwo ludowe pozostawało poza Kołem polskiem „wbrew swemu przekonaniu“. Tak źle nie było. Że Stronnictwo ludowe jako całość w okresie nienależenia do Koła polskiego w zgodzie było ze swojem przekonaniem, świadczy choćby trudność, z jaką na kongresie rzeszowskim lud zgodził się na zdjęcie z posłów zakazu wstąpienia do Koła polskiego.

Lwów. W kołach sejmowych uważają wczorajszy artykuł „Kuryera Lwowskiego“ za osobisty atak przeciw Stapińskiemu. „Kuryer“ od początku sesyi Sejmu występuje przeciw Stapińskiemu, bojkotując go w sprawozdaniach sejmowych. Do innych natomiast posłów, nawet najbliżej Stapińskiego stojących, którzy przemawiali w podobnym duchu i którzy głosowali za jego rezolucyami, „Kuryer“ odnosi się życzliwie.

Położenie w Czechach.

(Tel. „N. Reformy“).

Zajścia w Pradze.

Praga. Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, jak niemniej i wieczór. Policya, wojsko i żandarmerya poczyniły szerokie środki ostrożności. W ciągu dnia dokonano licznych aresztowań.

Praga. Wczoraj o godz. 3/4 11 zjawili się na Przykopach stutenci w liczbie około 80, w barwach, pojedynczo i w grupach po trzech do czterech i spacerowali po stronie kasyna niemieckiego. Gdy się tylko zebrały większe grupy, interweniował urzędnik policyjny. Po drugiej stronie Przykopów otwartych dla przejazdu powozowego, zebrało się kilkanaście osób, którzy starali się dostać pod kasyno niemieckie. Policya zmusiła tłum do rozejścia się. O godz. 1/2 12 w południe sytuacya wydawała się niebezpieczną, gdyż liczba demonstrantów wzrastała. Wobec tego wezwano niemieckich studentów do cofnięcia się do kasyna, czemu oni zadość uczynili, poczem policya i żandarmerya zamknęła chodnik i przejazd, a policya konna rozpędziła demonstrantów w ulice boczne, nie napotykając nigdzie większego oporu. Na placu św. Wacława 1 student niemiecki, który pojawił się w barwach, otrzymał od czeskiego robotnika uderzenie z tyłu w głowę. Robotnika aresztowano. Zresztą panował spokój. Po godz. 12 kordon cofnięto.

Praga. Podczas dokonanych wczoraj po południu dwukrotnych aresztowań, uwięziono około 170 osób, przeważnie stroniących od pracy. Wieczorem do 9 godz. panował spokój.

Na prowincyi.

Praga. Z miast niemieckich Uścia, Podmokla, Cieplic i innych, donoszą o demonstracych antiniemieckich.

Uście. Wczoraj niespodziewanie przyszło do ekscesów, spowodowanych zajściami w Pradze. W Besedzie, w praskim banku kredytowym wybito szyby.

Djeczyn. Mimo upomnień burmistrza, onegdajszej nocy w Podmoklem powtórzyły się wykroczenia w ostrzejszej jeszcze formie. W czeskiej szkole wybito wszystkie szyby, tożsamo w Narodnim domu. Żandarmerya musiała kilkrotnie interweniować.

Cieplice. Wczoraj odbyły się tu demonstracye. Około 50 młodych ludzi, których liczba wzrosła następnie do 200, przeciągało ulicami, śpiewając pieśni niemieckie. Demonstranci usiłowali dotrzeć do Besedy, ale tak Beseda, jak i inne domy czeskie były obsadzone policyą. W końcu demonstrantów rozproszono.

Czeska Lipa. Demonstracye powtórzyły się tu jeszcze w większych rozmiarach. Około 2000 osób przeciągało ulicami, śpiewając i demonstrując, i usiłowało dotrzeć do Besedy i innych czeskich domów. Wszędzie policya rozpędziła demonstrantów. Demonstranci wybili szyby w kilku czeskich domach.

Praga. W miastach, gdzie onegdaj zaszły ekscesy na tle narodowem, starostowie otrzymali polecenie wpłynięcia na gminy, a zwłaszcza na burmistrzów, aby wszelkiemi środkami starali się przeszkodzić tym ekscesom i demonstracyom, gdyż w razie dalszego ich trwania należy się, podobnie jak w Pradze, liczyć z możnością zawieszenia stanu wyjątkowego.

Kwestya stanu wyjątkowego.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck odbywał przez cały dzień wczorajszy liczne konferencye z ministrami, jak słychać, w sprawie zawieszenia stanu wyjątkowego w Pradze, do czego poczyniono już wszelkie zarządzenia. Zdaje się jednak, że do stanu wyjątkowego może nie przyjdzie, gdyż wczoraj panował w Pradze spokój, a przywódcy stronnictw czeskich robią starania, aby uchylić wprowadzenie stanu wyjątkowego. Izby handlowe z Czech zarówno czeskie jak i niemieckie, zwróciły się do rządu z prośbą, aby nie zawieszano nad Pragą stanu wyjątkowego.

W razie zawieszenia stanu wyjątkowego musieliby ustąpić ministrowie czescy Praszek i Fiedler, gdyż oświadczyli oni, że podobnego rozporządzenia nie podpiszą. — Twierdzą, że dzisiejsza Rada ministrów z tego powodu się nie odbyła, ponieważ obaj ci ministrowie oświadczyli, że nie przyjdą na naradę, którąby miała uchwalić stan wyjątkowy dla Pragi.

Sytuacya.

Praga. „Bohemia“ donosi z Wiednia, że **sytuacya zaostrza się w taki krytyczny sposob, iż w najbliższych godzinach może nastąpić dymisya całego gabinetu.** Wśród ministrów panują różnice zdań co do konieczności zawieszenia stanu wyjątkowego. — Minister oświaty Marchett miał oświadczyć, że w razie zakazu noszenia kolorów w Pradze, należy się obawiać strajku generalnego na uniwersytetach niemieckich, jako objawu solidarności.

Wiedeń. Z kół parlamentarnych donoszą do „Vaterlandu“, że powszechną uwagę zwraca, iż tak otwarcie sesyi Sejmu węgierskiego, jak i otwarcie Rady państwa rząd ciągle odracza. Rząd węgierski ma widocznie nadzieję, że przez odroczenie terminu otwarcia sesyi Sejmu uzyska sankcyę wstępną na projekt reformy wyborczej hr. Andrassy'ego. Rząd zaś austryacki odracza termin zwołania Rady państwa, bo wie, że Rada państwa nie będzie mogła pracować i załatwi co najwyżej najważniejsze przedłożenia, jak traktat handlowy z Serbią, upaństwowienie kilku linij kolejowych i ustawę bośniacką, a już prowizoryum budżetowe natrafi na trudności. Bar. Beck odracza więc otwarcie sesyi Rady państwa, spodziewając się, że uzyska od stronnictw przyrzeczenie uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Delegacye.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu delegacyi austr. obradowano nad budżetem ministerstwa spraw zagr. Przemawiał szereg mowców, między innymi del. Kramarz, który nawiązując do kwestyi słowiańskiej, oświadczył, że egzystencya tej monarchii zależy od tego, czy kwestya słowiańska i niemiecka będzie pokojowo załatwioną, czy też katastrofalnie.

Del. Kozłowski w dłuższej mowie zajmował się wypadkami bałkańskimi, wyjaśnił stanowisko Polaków w Austryi, przyczem zwrócił się do ministra spraw zagr. z prośbą o umożliwienie komunikacyi Galicyi z Królestwem przez ułatwienie lub zniesienie paszportu i przymusu legitymacyi, przez lepszy rozkład jazdy i tańszą taryfę telegraficzną, oraz o opiekę nad robotnikami emigracyjnemi do Prus, wreszcie oświadczył się za budżetem.

Po wywodach referenta przystąpiono do dyskusy szczegółowej i po przemowie kilku delegatów, **przyjęto bez zmiany budżet ministerstwa spraw zagranicznych,** oraz rezolucyę w sprawie zaprowadzenia 35-letniej służby dla urzędników ministerstwa spraw zagr.

Następnie rozpoczęto dyskusyę nad kredytem okupucyjnym i po przemowie del. Susterszica, Koroseca i Mettala, obrady przerwano do dzisiaj.

Budapeszt. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbył się w sali ceremonialnej w zamku pierwszy dworski obiad delegacyjny, w którym wzięli udział prezydenci i wiceprezydenci, liczni członkowie delegacyi, oraz wspólni ministrowie.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Ewakuacya Sandżaku.

Sarajewo. B. kor. donosi: Wojsko Sandżaku wczoraj rano odmaszerowało z Plewlje ku granicy bośniackiej i w kilku etapach prawdopodobnie 31 b. m. przybędzie do Sarajewa. Tem samem z dniem wczorajszym Sandżak został opuszczony.

Plewlje. Onegdaj odbył się w wojskowem kasynie bankiet pożegnalny, w którym także tureccy oficerowie garnizonu wzięli udział. Wygłoszono toasty na cześć cesarza i sułtana. Po toastach odśpiewano hymny, austryacki i turecki. Austro-węgierskie wojsko otrzymało wiele dowodów sympatyi ze strony wojska tureckiego. Turecka ludność z żalem żegnała wojsko.

Francya a aneksya.

Wiedeń. C. k. Biuro koresp. donosi z Budapesztu: Francuski ambasador Crosier przyjęty został o godz. 1 po południu przez cesarza w zamku na specyalnej audyencyi. Pismo prezydenta francuskiej republiki, którego wręczenie było ambasadorowi polecone, a w którem przedewszystkiem wypowiedzianą jest podzięka za notyfikacyę aneksyi Bośni i Hercegowiny, jest — jak dowiadujemy się — trzymane w najserdeczniejszych wyrazach i zawiera zapewnienie, że republika, mając na oku ogólny interes europejski utrzymania pokoju, uczyni wszystko możliwe, co leży w jej mocy, aby przywrócić porozumienie i że przytem kieruje się uczuciami serdecznej sympatyi, jakiemi są ożywione oba rządy w Wiedniu i Paryżu.

Starcia turecko-bułgarskie?

Belgrad. Serbskie dzienniki na podstawie wiadomości podróżnych, przybyłych wczoraj rano, przynoszą pogłoskę, że **onegdaj na granicy turecko-bułgarskiej przyszło do krwawego starcia między dążącą do Macedonii bandą bułgarską a wojskiem tureckiem** i że wojsko tureckie bandę ścigało aż do terytoryum bułgarskiego.

Mobilizacya w Turcyi.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą do „Voss-Ztg“, że wojska, zmobilizowane w Adryanopolu, liczą już **100.000** ludzi. Przybywającym żołnierzom opowiadają, że przybywają oni na wojnę bułgarsko-turecką.

Mocarstwa a Bułgarya.

Sofia. Zastępcy Rosyi, Francyi i Anglii przedstawiciele onegdaj u rządu bułgarskiego zbiorowy krok z wezwaniem, aby w ciągu 3 dni rozpuściła powołane 3 lata rezerwy i aby natychmiast podjęła rokowania z Konstantynopolem w sprawie rekompensaty. Uznanie kongresu będzie zawisłe od poprzedniego porozumienia z Turcyą. Zastępcy innych mocarstw poparli wczoraj ten krok zbiorowy. Koła rządowe zapewniają, że rząd bułgarski dał zadawalniającą odpowiedź.

Demobilizacya w Bułgaryi.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Sofii: Z powodu kroków mocarstw, rząd bułgarski postanowił puścić na urlop dzisiaj 75.000 rezerwistów. Rząd spodziewa się, że to zarządzenie w Konstantynopolu spowoduje przychylną ocenę i wykaże bezpożyteczność wojskowych przygotowań Turcyi.

Otwarcie sobrania.

Sofia. Ag. bułg. donosi: Król Ferdynand otworzył wczoraj po południu sobranie mową tronową, w której podniósł entuzyastyczne przyjęcie proklamacyi niezawisłości, poczem powiedział: Pokój i dobrobyt jest sztandarem, który w Tyrnowie rozwinąłem, a około którego wszyscy dobrzy synowie kraju się kupią. Ze względów państwowych, celem skupienia wszystkich kolei w rękach państwowych, przejęliśmy kolej oryentalną, przyczem będziemy się liczyli ze słusznemi żądaniami i odpowiednio je odszkodujemy. Bułgarya liczy na poparcie mocarstw i zaufanie sąsiadów. Pod tym względem liczymy szczególnie na „naszą wielką oswobodzicielkę". Następnie wspomniał król o życzliwem przyjęciu w Budapeszcie.

Kwestya konferencyi mocarstw.

Konstantynopol. Organ komitetu młodotureckiego omawiając obecną sytuacyę, podnosi, że konferencya nie może się odbyć bez udziału Austryi, z drugiej jednak strony Porta nie mogłaby wziąć udziału w konferencyi, któraby zatwierdziła aneksyę Bośni i Hercegowiny bez odszkodowania dla Turcyi.

Co do Bułgaryi, Turcya życzy sobie porozumienia, którego niestety dotąd nie ma. Turcya nie może uznać niezawisłości Bułgaryi, jeśli Bułgarya nie zapłaci długu.

Stanowisko Serbii.

Konstantynopol. „Moniteur oriental" donosi, że według pewnych informacyj Serbia jako odszkodowania domaga się: 1) terytoryalnego pasa z Bośni dla Serbii i pasa z Hercegowiny dla Czarnogóry; 2) sprostowania granicy w pewnych punktach; 3) aby Turcya żądania te poparła na konferencyi. Jeżeli te żądania nie będą spełnione, Serbia domagać się będzie dla Bośni autonomii, a gdyby i to się nie udało, wyśle bandy do obu okupowanych prowincyj. Dziennik dodaje, że, jak się zdaje, misya Novakovicza kompletnie się rozbiła. W kołach Porty przed kilku dniami słychać było, że Serbia faktycznie postawiła powyższe żądanie. Porta jednakże oświadczyła, że nie może niczego uczynić. Co się tyczy Novakovicza w ministerstwie spraw zagranicznych twierdzą, że jego misya nie jest oficyalną i że u Tewfika-paszy tylko w ogólnym duchu przemawiał.

Konstantynopol. B. tutejszy serbski poseł Novakowicz wręczył wielkiemu wezyrowi memoryał, w którym proponuje, aby Turcya zażądała autonomii Bośni i Hercegowiny pod rządem jednego z książąt tureckich.

Belgrad. „Prawda" pisze, że Rosya wobec Serbii nigdy szczerze nie działała i dlatego Serbia musi się mieć tem bardziej na baczności i nie dać się znowu zaskoczyć.

Misya ks. Jerzego.

Warszawa. Ks. Jerzy serbski w przejeździe do Petersburga zatrzymał się tu kilka godzin, zwiedzając wraz ze swym orszakiem miasto i był na obiedzie u generał-gubernatora. O celu podróży zarówno książę, jak i towarzyszący mu dyplomaci zachowują milczenie. W każdym razie Pasicz nie przeczy, że między innemi chodzi o rekompensaty dla Serbii, a wszyscy nie tają, że powodzenia swej misyi bynajmniej nie są pewni.

Petersburg. Książę Jerzy serbski przybył tu wczoraj. Na dworcu oczekiwał go prezydent Dumy, Chomiakow.

Czarnogóra i Rosya.

Londyn. „Daily Nevs" donosi z Petersburga, że książę Mikołaj czarnogórski wystosował do cara telegram następującej treści: „Dotychczas byłem posłusznym synem Rosyi. Jeżeli jednakże Rosya nie zaprotestuje przeciw krzywdzie, wyrządzonej Słowianom bałkańskim, będę nieposłusznym synem".

Niepowodzenie misyi Izwolskiego.

Paryż. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że misya Izwolskiego w Berlinie nie powiodła się, ponieważ Izwolski nie potrafił przekonać rządu niemieckiego o konieczności kompensaty dla Bośni i Hercegowiny.

Belgrad. Wczoraj wieczorem ponowiły się w teatrze demonstracye antiaustryackie.

Rzym. Wczoraj odjechali stąd czarnogórscy delegaci, a to Tomanowicz do Bari, a Topowicz do Paryża.

Sofia. Rząd bułgarski ma zamiar zwrócić się do rządu austryackiego o utworzenie konsulatów bułgarskich w Budapeszcie, Tryeście i Pradze.

Z Rosyi.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Otwarcie Dumy.

Petersburg. Wczoraj otwarto Dumę uroczystem nabożeństwem. Na posiedzeniu pierwszem socyalni demokraci nie zjawili się. Sekretarz Dumy odczytał przedewszystkiem tytuły 204 przedłożonych projektów ustaw.

Następnie obradowano nad interpelacyą wniesioną przez 87 posłów, dotyczącą zakazu dyskusyi po onegdajszym wykładzie prof. Pogodina w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny. Pos. Makłakow imieniem kadetów oznaczył ten zakaz jako w żadnym względzie niewytłumaczony i obrażający rosyjskie uczucia narodowe i postawił wniosek, by przyznać interpelacyi nagłość, co jednogłośnie przyjęto.

Dalsze posiedzenia Dumy odbędą się w poniedziałek, środę i piątek.

Belgrad. Z okazyi zebrania się Dumy wysłano ze Serbii liczne telegramy powitalne.

Pogodin o aneksyi.

Petersburg. Onegdaj wieczorem prof. Pogodin wygłosił w politycznym klubie odczyt o Bośni i austro-węgierskiej okupacyi. W wykładzie, na którym zjawił się prezydent Dumy i wielu deputowanych, Pogodin w sposób najostrzejszy zaatakował austro-węgierską politykę. Dyskusya nad odczytem, do której zgłosiło się kilkunastu deputowanych, została przez policyę zakazaną.

„Tolerancya" religijna.

Petersburg. Tutejsza ewangelicka gmina baptystów zamknęła swoje domy modlitwy, utworzone na podstawie edyktu tolerancyjnego z 30 kwietnia 1905. Ponieważ policya zażądała wykazu nazwisk członków i pozwoliła na udział w służbie bożej tylko 10 członkom, przełożony gminy oświadczył, że służba boża pod kontrolą policyjną, jest rzeczą niemożliwą.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Tyflis. Pet. Ag. tel. donosi: Przy rewizyi w dzielnicy robotniczej w jednym z domów znaleziono wielką ilość nielegalnych wydawnictw, pieczęcie najrozmaitszych organizacyj, między innemi miejscowego komitetu socyalnej demokracyi, oraz rewolwery różnych systemów. — Aresztowano cztery osoby, wśród których dwie kobiety.

TELEGRAMY

z dnia 29 października.

Zajście w Sejmie bukowińskim.

Czerniowce. Między marszałkiem krajowym Sejmu bukowińskiego Wassilką a posłem Onciulem przyszło do bardzo ostrego starcia. Pos. Onciul chciał z upoważnienia posłów rumuńskich wnieść w Sejmie przedłożenie o polepszenie płac nauczycieli ludowych. — Marszałek sprzeciwił się temu i aby zyskać na czasie, nie pozwolił wydać Onciulowi z kancelaryi sejmowej jego własnego sprawozdania. — Onciul wpadł do kancelaryi sejmowej i zażądał wydania sprawozdania, a gdy mu odmówiono, zagroził, że przyjdzie z policyą, aby odebrać swoją własność.

Posłowie rumuńscy są postępowaniem marszałka oburzeni.

Rabunek w banku peszteńskim.

Budapeszt. W nowym peszteńskim oddziale tutejszego banku komercyalnego zjawiło się wczoraj kilka indywiduów, uzbrojonych w rewolwery. Przecięli oni druty telefoniczne, obsadzili wejścia i obecnym urzędnikom grozili zastrzeleniem w razie, gdyby ci stawili opór, poczem zrabowali z kasy **42.000 koron** i umknęli. Policya, zawiadomiona o tem, rozpoczęła śledztwo.

Wybory sejmowe.

Zadar. Przy wczorajszych wyborach sejmowych wybrano 2 włoskich autonomistów, 5 Chorwatów, w tem 3 z chorw. partyi narodowej.

Z Persyi.

Teheran. Dzisiaj ma się pojawić nowa ordynacya wyborcza. Nowy parlament będzie się składał z Izby deputowanych i senatu, które będą miały doradcze prawa. Na 50.000 mężczyzn przypada jeden deputowany. W Teheranie panuje zupełny spokój.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: W Miranda wczoraj wieczorem w domu gubernatora Skudsharisana, który w Tebris walczył na czele zwolenników szacha, **eksplodowała bomba** przy otwarciu paczki pocztowej, przyczem **11 osób zginęło**, między temi **gubernator i syn jego.**

Ustąpienie Rosyan z Pekinu.

Pekin. Niem. Tow. kabl. donosi: Rosya cofnęła swoją straż ochronną z Pekinu, z tem zastrzeżeniem, że w razie koniecznym ponownie ją tam wyśle.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 29 października.

Kalendarzyk kościelny: Zenobiusza k., Narcyza b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 27, zachód o godz. 4 min. 22; długość dnia godzin 9 min. 55.

Teatr miejski w Krakowie: „Michasia i jej matka".

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Rozkosze Warszawy".

Odczyty: C. Jellenty p. t. „Fryd. Nietsche — Antychryst, burzyciel uświęconych wartości", w auli Uniw. Jagiell. o godz. 4 po połud.: prof. Lutosławskiego p. t. „Emigracya polska w Stanach Zjedn. Ameryki północnej" w sali nr. 62 II p. Uniw. Jagiell., o godz. 6 wieczór; dra Dyboskiego p. t. „Z życia młodzieży akademickiej w Anglii" w Zjednoczeniu (ul. św. Anny) o godz. 8 wieczór.

Walne zebranie akad. Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego", w sali 33 Uniw. Jag., o pół do 4 pop.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Butterfly".

„U źródeł twórczości Matejki". Oddawna już zapowiadano ukazanie się nowej książki o Matejce, pióra St. Witkiewicza. Wyjdzie ona wkrótce nakładem Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, jako IX tom wydawnictwa „Nauka i sztuka". Jak nas informują, piątkowy odczyt p. M. Szukiewicza uwzględni w pewnej mierze nowę tę pracę znakomitego krytyka. Dzięki bowiem uprzejmości redakcyi, prelegent ukaże w obrazach świetlnych szereg ilustracyi zaczerpniętych z tej książki. — Niektóre z nich, zwłaszcza detaile obrazu „Batory pod Pskowem", można nazwać wprost dziełami sztuki, gdyż wykonano je według zdjęć właściciela obrazu, hr. Benedykta Tyszkiewicza, słynnego fotografa-amatora. Wogóle dołożyła dyrekcya Muzeum Narodowego usilnych starań, aby odczyt wypadł doskonale. Bilety na ten zajmujący wieczór nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego a w dzień odczytu przy kasie starego teatru.

Z elektrowni miejskiej. Jak obecnie stwierdzono, przyczyna braku światła elektrycznego we wtorek po południu i w nocy była następująca: We wtorek o godz. 5·30 po południu spaliły się na rozdzielnicy głównej w elektrowni stopki, zabezpieczające kable. Spalenie to nastąpiło na jednej połowie sieci i obejmowało siedm głównych kabli z dziesięciu, które dostarczają prądu miastu. — Ponieważ sieć elektryczna w Krakowie podobnie, jak i w innych miastach wykonana jest jako siatka ze sobą związana, przeto wszelkie próby założenia ponownego nowych stopków okazały się niemożliwe, włączony bowiem kabel ulegał natychmiast silnemu obciążeniu, czego następstwem było ponowne spalenie się stopek.

Przyczynę tego spalenia znaleziono natychmiast, a polegała ona na chwilowem przeciążeniu jednej połowy sieci, które to przeciążenie spowodowane było krótkiem spięciem. Aby zatem umożliwić założenie nowych stopek, musiano natychmiast przystąpić do rozdziała całej sieci na pojedyncze sekcye. Roboty te rozpoczęto natychmiast po wypadku, tak, że n. p. teatr miejski, w którym podobnie jak i u innych odbiorców tylko połowa lampek się świeciła, już o godz. 7·15 miał pełne oświetlenie, dzięki temu właśnie pośpiechowi, a nie — jak to podały niektóre pisma — dzięki akumulatorom, tych bowiem teatr wcale nie posiada.

W miarę postępu robót otrzymali kolejno wszyscy inni odbiorcy prąd, tak że już o godz. 3 w nocy cała sieć była normalnie włączoną. Nie włączono natomiast kabla wzdłuż kościoła Maryackiego, gdyż dopiero w porze dziennej można było ten kabel dokładnie zbadać; włączenie nastąpiło wczoraj o godz. 11·50 przed południem.

Wczoraj wieczorem światło elektryczne funkcyonowało normalnie w całem mieście.

Oszustwa wekslowe Feuersteina. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Rozprawa w sprawie oszustw wekslowych, popełnionych przez Markusa Feuersteina, zakończyła się wczoraj po godz. 10 wieczorem. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 112 pytań co do oszustw, a zatwierdzili pytanie 113 co do lekkomyślnej krydy. Dr Grek zaznaczył, że Feuerstein nie może być karany za lekkomyślną krydę, a to w myśl traktatu ze Szwajcaryą, która wydała go, jako ściganego za zbrodnię, a nie za występek. — Trybunał po 2-godzinnej naradzie wydał wyrok uwalniający.

Jubileusz gimnazyum w Czerniowcach. Z Czerniowiec telegrafują: Wczoraj w arcybiskupiej rezydencyi odbyła się uroczystość 100-letniego jubileuszu I-go gimnazyum państwowego w Czerniowcach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 października.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Gałkin Wraskij z żoną z Humania, dr Nikodem Radziakiewicz z Suwałk, dr Adam Daltrozi z Warszawy, inż. Arpad von Merey z Bartafurdo, inż. Antoni Kmita z Bobrujska, inż. Leopold Neumann z Inowrocławia. X. Teodor Magiera i X. Ludwik Leśny z Szczyrzyca, Józef Biniszkiewicz z Katowic, Edward Krajewski z Gorlic, Marya Łempicka z Krzysztoforzyc, Antoni Byczkowski z Piotrkowa, Jadwiga Olizar z Żytomierza, Michał Chorąży z żoną z Lanckorony, Marya Szymańska z Żytomierza (Pod. ros.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 28 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 267·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 257·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k. 144·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 47·80. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 25·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 178·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 487·—

Berlin 28 października. Austryackie banknoty 85·30. Spirytus —·—.

Paryż. 28 października. 3-prc. Renta 95·80. Mąka 29·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.